

Paweł Sydor, Przemysław Domagała  
(Łódź)

## PRAWA CZŁOWIEKA W KONSTYTUCJACH ZSRR

---

### ABSTRAKT

Karol Marks i Fryderyk Engels byli krytykami ówczesnie krystalizującej się koncepcji praw człowieka. W ich ocenie stanowiła ona element ideologii burżuazyjnego państwa kapitalistycznego, użyteczny, do pewnego stopnia, z punktu widzenia możliwości rozwoju ruchu robotniczego (wolności zgromadzeń itd.). Stosownie do założeń marksistowskich każde państwo oraz erygowane przez nie prawo ma charakter klasowy. Nie można zatem na gruncie marksizmu i marksizmu-leninizmu mówić o ponadczasowych „prawach człowieka”. Wobec tego zapisy wszystkich trzech konstytucji państwa, które urzeczywistnić miało założenia marksizmu-leninizmu, nie odwoływały się do kategorii praw człowieka. Każda z kolejnych konstytucji Rosji Sowieckiej i ZSRR – z 1918, 1936 i 1977 r. – zawierała coraz szerszy katalog praw człowieka, korespondując tym samym ze zdobyczami konstytucjonalizmu zachodniego, a w końcowej fazie (konstytucji z 1977 roku) standardami globalnymi (m.in. Międzynarodowym Katalogiem Praw Człowieka z 1966 roku – realizowanym w poszczególnych państwach, sygnatariuszach, od roku 1976). Nie ulega jednak wątpliwości, iż w przeciwieństwie do państw demokratycznych realizujących liberalny model praw podmiotowych, przepisy konstytucji ZSRR w zakresie praw człowieka nie miały bynajmniej charakteru normatywnego, a jedynie stanowiły polityczną deklarację reżimu totalitarnego.

**SŁOWA KLUCZOWE:** prawa człowieka, Karol Marks, marksizm, leninizm, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, prawo konstytucyjne, totalitaryzm

---

Wydarzenia przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, w Europie i Azji, spowodowały likwidację reżimów politycznych, które same siebie określiły mianem realnie socjalistycznych. Partie komunistyczne, sprawujące władze w tychże krajach, zmierzały do wprowadzenia komunizmu, rozumianego jako ustrój beztwarowy, bezklasowy i bezpaństwo-

wy<sup>1</sup>. Do osiągnięcia tego stanu koniecznym było jednak trwanie tychże reżimów, również w wymiarze prawnym.

Fakt, iż realny socjalizm nie istnieje jako określona formacja polityczna, poza dwoma marginalnymi przypadkami, nie dezaktualizuje, w naszej ocenie, potrzeby refleksji nad istotą prawa w tychże systemach, w tym z punktu widzenia obecnie dynamicznie rozwijającej się dziedziny – praw człowieka. Perspektywa ta wydaje się szczególnie interesująca z uwagi zarówno na same założenia aksjologiczne marksizmu, jak i koncepcje praw człowieka powstające właściwie równoległe do rozwoju komunizmu, a w latach siedemdziesiątych XX wieku wyznaczające niewątpliwie nowe obszary dyskursu prawniczego między obozem socjalistycznym i, by posłużyć się nomenklaturą zimnowojenną, „wolnego świata”. Ambicją tego artykułu, z uwagi na jego rozmiar, jak i założenia metodologiczne, nie jest bynajmniej próba oceny całości systemu prawnego ZSRR jako państwa pionierskiego w zakresie budowy socjalizmu/komunizmu, według kolejnych pokoleń jego przywódców, lecz próba dokonania syntetycznej oceny katalogów praw i obowiązków obywatelskich (ludzkich) zawartych w kolejnych konstytucjach ZSRR, przy uwzględnieniu założeń aksjologicznych marksizmu-leninizmu oraz przez odniesienie tych rozwiązań do wypracowanych, na gruncie współczesnego prawoznawstwa, koncepcji praw człowieka i obywatela. W pierwszej kolejności przedstawimy zatem genezę i podstawowe założenia dotyczące samego pojęcia praw człowieka, następnie zarysujemy ujęcie marksowskie prawa, w tym, wobec holistycznego ujmowania przez niego swego systemu filozoficznego, praw człowieka. W dalszej części dokonamy prezentacji poglądów radzieckiego prawoznawstwa co do praw jednostki. Dokonamy próby analizy, przy wykorzystaniu wprowadzonego aparatu pojęciowego, tekstu kolejnych konstytucji ZSRR, regulujących materię praw człowieka, i zarysowania możliwych technik interpretacyjnych pozwalających komunistom na wykorzystanie tychże instytucji w międzynarodowej i, okrojonej siłą rzeczy, wewnętrznej przestrzeni dyskursu prawniczego.

---

1 Jak wskażemy w dalszej części, komunizm oznaczać będzie zniesienie prywatnej własności środków produkcji w wyniku historycznie nieuniknionej socjalizacji procesu produkcji, co z kolei oznaczać będzie wyeliminowanie prawa wartości (towaru) ze stosunków międzyludzkich i upodmiotowienie procesu pracy. W ocenie marksistów, „potrzeba, mówiąc szczerze, solidnej tępoty, by tak skromną przecież perspektywę uważać za utopijną” – L. Trocki, *Zdradzona rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, Warszawa 1991, s. 39.

## Prawa człowieka w ujęciu współczesnym

Współcześnie przez „prawa człowieka” rozumie się „zespół sytuacyjnie rozwarstwionych naturalnych możliwości ludzkich, co do istoty indywidualnych, ale społecznie zdeterminowanych, równych, niezbywalnych, czasowo trwałych, podmiotowo uniwersalnych, przedmiotowo i terytorialnie (a do pewnego stopnia także kulturowo) koniecznych i zawsze wpływających z przyrodzonej każdemu człowiekowi godności osobowej”<sup>2</sup>. Podobnie *communis opinio* nauki prawa międzynarodowego definiuje je jako „te wolności, środki ochrony oraz świadczenia, których respektowanie właśnie, jako praw, zgodnie ze współcześnie akceptowanymi wolnościami wszyscy ludzie powinni móc się domagać od społeczeństwa, w którym żyją”<sup>3</sup>.

Wyróżnia się trzy „generacje praw człowieka”<sup>4</sup>. Pierwsza obejmuje prawa osobiste<sup>5</sup> (pozwalające na swobodne rozwijanie osobowości jednostki i bezpieczne bytowanie w społeczeństwie) i polityczne<sup>6</sup> (pozwalające jednostce wpływać na losy wspólnoty politycznej, w której żyje). Prawa drugiej generacji to prawa socjalne<sup>7</sup> (gwarantujące jednostce wsparcie, gdy jest niedołączna lub bezradna), gospodarcze<sup>8</sup> (gwarantujące ekonomiczne podstawy samodzielnej i niezależnej egzystencji jednostki) i kulturalne<sup>9</sup> (pozwalające korzystać z cywilizacyjnych zdobyczy ludzkości). Całkowicie inny charakter mają prawa trzeciej generacji zwane też prawami wspólnotowymi<sup>10</sup> (umożliwiają jednostkom korzystanie z praw osobistych, politycznych, socjalnych i ekonomicznych).

---

2 B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, Toruń 1993, s. 350.

3 *Encyclopedia of Public International Law*, t. 8: *Human Rights and the Individual in International Law. International Economic Relations*, Amsterdam–New York–Oxford 1985, s. 268.

4 K. Vasak, *Human Rights: A Thirty-Year Struggle: the Sustained Efforts to give Force of law to the Universal Declaration of Human Rights*, UNESCO Courier, nr 30, November 1977.

5 Np. Prawo do życia, do wolności i bezpieczeństwa osobistego, do prywatności, wolność od tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania.

6 Np. prawa wyborcze, prawo dostępu do służby publicznej.

7 Np. prawo do zabezpieczenia społecznego, do ochrony zdrowia.

8 Np. prawo do pracy, do własności, do dziedziczenia.

9 Np. prawo do udziału w życiu kulturalnym, wolność sztuki.

10 Np. Prawo do pokoju, prawo do rozwoju, prawo do czystego środowiska.

Powszechnie przyjmuje się, że prawa człowieka to prawa indywidualne, a nie zbiorowe (kolektywne), przysługują więc jednostkom a nie ich grupom (np. nie prawa mniejszości narodowych, a osób należących do mniejszości narodowych)<sup>11</sup>. Są niezbywalne, co oznacza, że ani jednostka nie może z nich zrezygnować odstępując państwu, ani też państwo nie może ich jej odebrać<sup>12</sup>. Jest tak dlatego, że są przyrodzone, a więc przynależne istocie ludzkiej jako takiej: każdy rodzi się obdarzony nimi z tej racji, że każdemu człowiekowi z powodu samego urodzenia przysługuje przyrodzony i niezbywalny przymiot: godność osobowa. Zatem prawo pozytywne nie tworzy praw człowieka, a tylko je potwierdza. Z tego powodu są powszechne (podmiotowo uniwersalne), gdyż przynależne zawsze i każdemu, niezależnie od jego pozycji społecznej, rasy, religii, płci itp. Są uniwersalne także przedmiotowo, człowiek ma różne potrzeby wynikające z przyrodzonej godności (dlatego też zakres przedmiotowy praw człowieka jest szeroki i obejmuje prawa obywatelskie, polityczne, gospodarcze, socjalne i kulturalne). Są sytuacyjnie rozwarstwione, gdyż ulegają relatywizacji do konkretnych sytuacji życiowych i pełnionych przez jednostkę ról społecznych (prawa osoby stojącej przed sądem, prawa skazanego, prawa uchodźcy, prawa dziennikarza). Uniwersalność ma też aspekt terytorialny, czasowy i kulturowy, albowiem nie zależą też od miejsca, gdzie człowiek przebywa – w każdym miejscu ich podmiot jest jednakowo uprawniony, ani od kultury, w jakiej żyje<sup>13</sup>. Choć prawa człowieka mają charakter indywidualny, realnego sensu nabierają w społeczeństwie. Często bowiem człowiek nie jest w stanie korzystać ze swoich praw w samotności (zorganizować zebrania, wstąpić do organizacji, założyć rodziny, komunikować się z innymi itp.). Mają więc pewien wymiar społeczny. Prawa człowieka są konieczne w sensie ochronnym, ponieważ wymuszają ochronę prawną, a system prawny, który ich nie odzwierciedla, narażony jest na destrukcję wskutek społecznego oporu<sup>14</sup>.

Termin „prawa człowieka” powstał w okresie oświecenia. Obejmował prawa pierwotne w stosunku do państwa i społeczeństwa. W akcie

11 M. Nowicki, *Co to są prawa człowieka*, [w:] *Szkoła Praw Człowieka, teksty wykładów*, Warszawa 1998, z. 1, s. 9–10.

12 W. Osiatyński, *Wprowadzenie do pojęcia praw człowieka*, [w:] *Szkoła Praw Człowieka, teksty wykładów...*, z. 1, s. 17.

13 Przegląd stanowisk na temat uniwersalności praw człowieka daje M. Freeman, *Prawa człowieka*, Warszawa 2007, s. 122–137.

14 B. Gronowska, T. Jasudowicz, C. Mik, *op. cit.*, s. 351.

prawnym po raz pierwszy użyto go w 1789 roku – we francuskiej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Już w preambule wskazywała ona, że prawa człowieka są „naturalne, niepozbywalne i święte”, by w art. 2 sprecyzować, iż „celem każdej organizacji politycznej jest utrzymanie przyrodzonych i niemogących ulegać przedawnieniu praw człowieka. Tymi prawami są: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciwko uciskowi”, a następnie wyliczony szczegółowy katalog praw<sup>15</sup>. Deklaracja opiera się na nieujętej do tego czasu w prawodawstwie zasadzie szczególnej ochrony godności osoby ludzkiej i przyjmuje wszystkie logicznie płynące stąd konsekwencje, a przede wszystkim równość wszystkich obywateli i ich wolność<sup>16</sup>. Koncepcja ta, w tradycji kontynentalnej, uzyskała wzmocnienie w zakresie wypracowanej w obszarze niemieckojęzycznym koncepcji *Rechtsstaat*, stanowiącej przeciwwagę dla koncepcji *Polizeistaat*. Z punktu widzenia tematyki artykułu istotną dystynkcją obu koncepcji było widzenie dopuszczalnej możliwości ingerencji państwa – struktur

- 
- 15 Wolność rozumiana jako możność czynienia tego wszystkiego, co nie szkodzi drugiemu i nie jest zakazane przez ustawę jako szkodliwe dla społeczeństwa, równość wobec prawa, wolność i bezpieczeństwo osobiste, *nullum crimen, nulla poena sine lege*, domniemanie niewinności, wolność religii, swoboda wypowiedzi, zakaz nadmiernego lub arbitralnego opodatkowywania, odpowiedzialność funkcjonariuszy publicznych przed społeczeństwem, własność.
- 16 Dodać należy, że wagę godności osobowej podkreślało chrześcijaństwo (a ściślej jego zachodni odłam rozwijający się w warunkach rozdzielenia władzy duchownej i świeckiej, gdzie pojęcie praw podmiotowych było elementem niezbędnym dla poszerzenia autonomii władzy duchownej); zob. H.J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, *passim*. Chrześcijańska koncepcja praw człowieka, akceptując to, że ich źródłem jest człowiecza godność – o czym świadczy chociażby konsekwentne piętnowanie niewolnictwa w bullach papieskich Eugeniusza IV (1435), Pawła III (1537 i 1542), Piusa V (1568), Urbana VIII (1639), Benedykta XIV (1741), Grzegorza XVI (1839) – podkreśla obowiązek człowieka podporządkowania się Stwórcy i przykazaniom Bożym. „Ponad prawa człowieka stawiać powinien katolik obowiązki wobec Boga i podporządkować swoje ludzkie prawa nakazom moralności. Wolnomyślicielstwo przeciwnie, głosząc godność osobowości ludzkiej, upatruje w tej osobowości ośrodek świata. Jediną rzeczywistością dla człowieka staje się myśl poznana i wykuta przez niego. Sprowadza się to do ubóstwienia człowieka i to właśnie ubóstwienie jest jego jest podwaliną Deklaracji Praw Człowieka. (...)” – Labrousse-Mollière, *Liga Praw Człowieka i Obywatela*, Katowice 1936, s. 15. Jak wskażemy dalej, waga obowiązków człowieka dialektycznie splecionych z prawami była istotnym elementem koncepcji praw człowieka przyjętej w Konstytucjach ZSRR, aczkolwiek z całkowicie odmiennej perspektywy aksjologicznej.

administracyjnych – w sferę praw jednostki, gwarantowanych jej prawie, właśnie jako niezbywalne i przyrodzone. Wiązało się to nierozzerwalnie z samą koncepcją praworządności, rozumianej jako nakaz działania organów państwa tylko i wyłącznie w obszarze wyraźnie przypisanych jej kompetencji<sup>17</sup>.

Wyżej opisane klasyczne ujęcie praw człowieka było krytykowane tak z pozycji odwołujących się do elementu metafizycznego, w tym, o proveniencji religijnej, jak i z pozycji materialistycznych, na których konsekwentnie, przez cały okres swej twórczości, pozostawał Marks i Engels i do których ujęcia materializmu odwoływali się przywódcy ZSRR.

## Prawa człowieka a materialistyczna koncepcja dziejów

Karol Marks i Fryderyk Engels byli krytykami ówczesnie krystalizującej się koncepcji praw człowieka. W ich ocenie stanowiła ona element ideologii burżuazyjnego państwa kapitalistycznego, użyteczny, do pewnego stopnia, z punktu widzenia możliwości rozwoju ruchu robotniczego (wolności zgromadzeń etc.). Karol Marks – z uwagi na przyjmowane założenia antropologiczne, ekonomiczne i filozoficzne<sup>18</sup> – wyklucza możliwość konstytutywnego stworzenia jakiegokolwiek „ponadczasowej” formuły publiczno-prawnej, w postaci chociażby zarysowanych powyżej „praw człowieka”. Zgodnie z konsekwentnie propagowanym materializmem, później nazwanym historycznym<sup>19</sup>, Marks stara się ujmować

17 G. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, Warszawa 1921; J. Kostrubiec, *Georg Jellinek. Portret polityczny uczonego*, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Lublin, Polonia, Sectio G, vol. LII–LIII, 2005/2006.

18 I. Buchler, G. DeVos, S. Diamond, M. Godelier, J. Gumperz, L. Krader, E. Schwimmer, I. Rossi (ed.), *People in Culture. A Survey of Cultural Anthropology*, New York 1980, s. 69; J. Sommerville, *Soviet Philosophy. A Study of Theory and Practice*, New York 1946, s. 49 i n.; R. Panasiuk, *Problematyka antropologiczna w doktrynie Marksa (próba ujęcia tematu)*, Archiwum Historii Filozofii, Socjologii i Myśli społecznej, 1973, t. 19, s. 155.

19 W marksizmie tę eklektyczną w swej istocie koncepcję (por. I. Berlin, *Karol Marks. Jego życie i środowisko*, Warszawa 1999, s. 17–19; L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. I, Poznań 2000, s. 437 i n.) przypisuje się, za Engelsem – Marksowi: koncepcja materialistyczna, to, że „produkcja ekonomiczna i wynikająca z niej siła konieczności struktura społeczeństwa każdej epoki historycznej stanowi podstawę polityczną i umysłową historii tej epoki ... należy jedynie i wyłącznie do Marksa” –

każdorzadowy system wartości przyjmowanych przez dane społeczeństwo, w tym prawo, jako efekt zmian w formach wytwarzania, wynikających z tkwiących w tychże formach sprzecznościach<sup>20</sup>. Jak pisał: „w społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki – w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna, i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego uwarunkowuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji albo – co jest tylko prawnym tego wyrazem – ze stosunkami własności, w których obrębie się dotąd rozwijały. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej. Ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie. W grubszych zarysach można określić azjatycki, antyczny, feudalny i nowożytny, burżuazyjny sposób produkcji jako progresywne epoki ekonomicznej formacji społecznej”<sup>21</sup>.

W modelu marksowskim – ustrój polityczny, w tym jego zmiany, generalnie – obraz polityczny społeczeństwa, rozumiany jest jako refleks rewolucji społecznej. Podstawowe znaczenie dla procesu dziejowego ma konflikt w bazie między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji, którego objawy zauważalne są w nadbudowie. Zwolennicy prawa człowieka, choć

---

K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, Warszawa 1956, s. 11. Myśl ta miała według Engelsa „odegrać taką samą rolę w nauce historii, jak teoria Darwina w naukach przyrodniczych”, do tej myśli zaś „zbliżaliśmy się stopniowo [Engels i Marks – przyp. P.S.] obaj już na parę lat przed rokiem 1845, Jak daleko posunąłem się w tym kierunku samodzielnie wskazuje najlepiej moje *Położenie klasy robotniczej w Anglii*. Ale gdy się znowu spotkałem z Marksem wiosną 1845 roku w Brukseli, opracował on tę myśl do końca i wyłożył mi ją w słowach jasnych...” – *ibidem*, s. 19. Samo określenie materializm historyczny nie wywodzi się od Marksa i Engelsa (E. Balibar, *Filozofia Marksa*, Warszawa 2007, s. 6), niemniej jednak jego użycie jest usprawiedliwione znacznym rozpowszechnieniem tegoż terminu w marksizmie (por. *Podstawy marksizmu-leninizmu*, wyd. IV, Warszawa 1964; W.I. Lenin, *Trzy źródła i trzy części składowe marksizmu*, [w:] *idem*, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1951, s. 56).

20 J.M. Bocheński, *The Dogmatic Principles of Soviet Philosophy*, Dordrecht (Holland) 1958, s. 41; R. Panasiuk, *Przyroda. Człowiek. Polityka*, Warszawa 2002, s. 97.

21 K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1951, s. 5–6.

przekonują o ich uniwersalności, w rzeczywistości wyrażają interesy klasy panującej (burżuazji), maskując ucisk klasy robotniczej i ukrywają nierówności społeczeństw klasowych. Burżuazyjna koncepcja praw ignorować miała zasadnicze znaczenie pracy, produkcji i bogactwa dla ludzkiego dobra<sup>22</sup>. Prawo burżuazyjne, z którego wywodzą się „prawa człowieka”, oparte – odmiennie od prawa feudalnego – na nieskrępowanym liberalizmie, „świętej i nietykalnej” własności prywatnej, wolnym najmie siły roboczej i swobodnej wymianie dóbr, odpowiadać miało wytworzonym w nowym okresie stosunkom społecznym między wzajemnie ze sobą konkurującymi przedsiębiorcami i wynajmującym swą siłę roboczą robotnikiem fabrycznym. Klasowy charakter prawa burżuazyjnego sprawia, że wszystkie zagwarantowane przez nie wolności leżą w wyłącznym interesie posiadaczy kapitału (są to, według terminologii bolszewickiej, tylko „wolności dla bogatych”) i wobec tego są one zasadniczo zwalczane przez ubogą klasę robotniczą<sup>23</sup>. Dopiero zwycięska rewolucja proletariacka zmieni całkowicie dotychczasowe stosunki społeczne, przeprowadzi nacjonalizację środków produkcji. Ostatecznie (po okresie przejściowym) zniesiona zostanie własność prywatna i podział społeczeństwa na klasy. Stosunki społeczne w nowym, bezklasowym społeczeństwie oparte będą początkowo na zasadzie „od każdego w miarę zdolności, każdemu w miarę jego użyteczności społecznej”, a potem na zasadzie „od każdego w miarę zdolności, każdemu w miarę potrzeb”. Dla realizacji tego celu ostatecznego kierowany przez partię komunistyczną proletariat musi ustanowić w okresie przejściowym państwo dyktatury proletariatu, które stoi na straży rodzących się nowych socjalistycznych stosunków społecznych i będącego ich odbiciem nowego prawa. Po osiągnięciu etapu społeczeństwa komunistycznego, gdzie nie będzie istniał rynek z jego wolną konkurencją i z zasadniczo przeciwstawnymi sobie, nawzajem sprzecznymi interesami poszczególnych właścicieli przeznaczonych do wymiany towarów, zniknie również cała ideologia prawna, wszystkie konstrukcje myślowe stosunków i norm prawnych<sup>24</sup>. Logicznie rozumując, dojść trzeba do wniosku, że likwidacja państwa kla-

22 M. Freeman, *op. cit.*, s. 40.

23 K. Marks, *Osiemnasty Brumaire’a Ludwika Bonaparte*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949, s. 254; H. Backer, H.E. Barnes, *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do socjologii*, Warszawa 1965, s. 284–286.

24 W. Sukiennicki, *Marksowsko-leninowska teoria prawa*, Wilno 1935, s. 3–14, J.B. Pashukanis, *Theory of law and Marxism*, [w:] W. Babb, J.N. Hazard (eds.), *Soviet legal philosophy*, Cambridge MA Harvard University Press 1951.



sowego powinna uczynić prawo zbędnym. Wraz z nim w społeczeństwie bezklasowym powinno obumrzeć i państwo<sup>25</sup>.

Widzimy zatem, że pojęcie praw człowieka, podobnie jak i cały system prawny, traktowane było przez Marksa jako element nadbudowy. Wydaje się zatem istotne, poruszając się szlakiem rozumowania wytyczonym przez Marksa, zastanowić się nad samym marksowskim prawoznawstwem i podjęciem próby uchwycenia w nim praw człowieka.

## Prawo jako element nadbudowy. Fasadowy charakter praw człowieka w kapitalizmie

Z uwagi na przyjmowaną koncepcję materializmu historycznego oraz założenia antropologiczne, marksizm apriorycznie odrzuca istnienie transcendentnych norm prawnych. Prawo, niezależnie od pozornej niezmienności, ma różną treść klasową, gdyż w swej istocie jest wyrazem zmieniających się stosunków klasowych. Pojęcia z prawem nierozzerwalnie związane, takie jak sprawiedliwość – są tylko i wyłącznie refleksem stosunków bazowych<sup>26</sup>.

25 W. Chrzanowski, *Wolność jednostki a prawo*, Paestra, 2009, nr 11–12, s. 13; zob. też: H. Backer, H.E. Barnes, *op. cit.*, s. 284–286. Jak pisał Engels: „Społeczeństwo, które zreorganizuje produkcję na podstawie wolnego i równego zrzeszenia producentów, przeniesie całą maszynę państwową tam, gdzie odtań będzie jej miejsce: do muzeum starożytności, obok kołowrotka i toporka brązowego” – F. Engels, *O pochodzeniu rodziny, własności prywatnej i państwa*, [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1948, s. 306.

26 Kwestia dotycząca samego charakteru sprawiedliwości w myśli Marksa budzi szereg wątpliwości, podnoszonych zwłaszcza przez współczesnych marksistów analitycznych. Wskazują oni, że sama sprawiedliwość w sensie wartości stałej jest obecna w myśli Marksa, z tym, iż wskazywać ma on na zmienność jej rozumienia, z uwagi na niemożność osiągnięcia przez jednostkę ludzką wszystkich punktów oceny samego zdarzenia i – co za tym idzie – swoistej obiektywizacji oceny danych okoliczności; por. W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna*, Warszawa 2009, s. 246–249; G.A. Cohen, *Karl Marx's Theory of History. A Defence*, Oxford–New York 1978, s. 2–8. Wydaje się jednak, że stanowisko to nie uwzględnia dialektycznej oceny rzeczywistości przez Marksa, albowiem stosownie do jego wypowiedzi na temat samego procesu dziejowego nie ma podstaw do przyjęcia, by jednostka ludzka, członek społeczeństwa klasowego, mogła „osiągnąć zewnętrzny” punkt obserwacji i ocen, charakterystyczny dla „transcendentnego absolutu”; por. np. E. Żyro, *Pojęcie sprawiedliwości u Karola Marksa*, Warszawa 1966. Wskazuje to na słuszność stanowiska, iż brak takich uniwersalnych wartości jest akceptowany w myśli Engelsa i Marksa

Zatem w marksizmie jako system prawny jest postrzegany jedynie system prawa pozytywnego (tylko on jest rzeczywisty)<sup>27</sup>. Treść norm oraz zasady, które ewentualnie można na ich podstawie zbudować, są wytworem określonych stosunków ekonomicznych. W drodze jednak rozwoju systemu, w tym przede wszystkim rozwoju systemu prawniczego, wykładni – normy te – tak jak ochrona własności, dziedziczenie itp. – pozornie nabierają cech obiektywizmu i ponadczasowości. To powoduje, że – jak wskazywał Engels – system prawny, a w szczególności prawniczy, musi zostać unowocześniany, adekwatnie do panujących warunków ekonomicznych, i systematycznie oczyszczany z pozostałości poprzednich epok, przy czym jednocześnie, w wymiarze funkcjonalnym, koegzystować mogą różne formuły sprawiedliwości „stanowiące mniej lub bardziej trafny – pozytywny lub negatywny, aprobujący lub zwalczający [w zależności od pozycji klasowych – przyp. P.S.] wyraz stosunków społecznych...”<sup>28</sup>.

Jednocześnie – jak wskazano – sam model prawny nie opiera się na żadnych uniwersalnych zasadach, wobec braku tych zasad – ale jest ściśle związany z formacją społeczno – gospodarczą, w ramach której funkcjonuje społeczeństwo. Oczywistym jest, że obraz rzeczywistości odbiegał od dipolowego marksowskiego schematu klasowego, dostrzegali to sami twórcy marksizmu, wskazując, że w czasach im współczesnych „postulat równości (jako kwalifikator sprawiedliwości) w ustach proletariatu – stanowi żywiołową reakcję przeciw rażącym nierównościom społecznym, przeciw kontrastowi bogatych i biednych, obżartuchów i głodujących”<sup>29</sup>.

Poszczególne szkoły prawa oceniali, w ich kontekście historycznym, stosownie do przyjętych przez siebie założeń materialistycznych i z tych pozycji poddawali je krytyce. Postrzegali je, zatem jako aspirujące do „odkrycia” prawa „jako takiego”, przy założeniu jego immanentności, jak chcieli zwolennicy prawa natury<sup>30</sup>, bądź jako zmierzające do uznania za prawo-

---

„automatycznie” – A. Wolnik, *Sprawiedliwość i równość społeczna w myśli teoretycznej Marksa, Engelsa, Lenina*, Warszawa 1984, s. 17.

27 W rozumieniu prawa pozytywnego jako wytworu działalności ludzkiej – J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 1994, s. 229.

28 F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1948, s. 115.

29 Szerzej o inklinacjach egalitarystycznego modelu sprawiedliwości por. np. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992, s. 102 i n.

30 W. Friedmann, *Legal Theory*, London 1947, Ch.S. Edwards, H. Grotius, *The Miracle of Holland*, Chicago 1981; K. Chojnicka, *Zagadnienia relacji pomiędzy prawem naturalnym a prawem stanowionym. Analiza trzech możliwych ujęć tego zagadnienia*

twórczą konwencji, jak chcieli kontraktualiści<sup>31</sup>, czy też postrzegania prawa jako odrębnej rzeczywistości, jak zarzucali pozytywistom<sup>32</sup>. Powstawanie poszczególnych szkół prawniczych było, w ich ocenie wytworem określonego układu sił klasowych. W ramach trwającego konfliktu klasowego, dane nurty odgrywały rolę rewolucyjną; prawo natury umożliwiać miało zakwestionowanie legitymizacji władzy feudalnej, w ramach np. prawa oporu i tym samym utorować drogę do obalenia tej monarchii w wymiarze politycznym, adekwatnie do układu sił ekonomicznych. Kontraktualizm poprzez petryfikację burżuazyjnego stanu posiadania, miał umocnić zdobycze burżuazji, zaś zawarty w nim ładunek liberalny, uwolnić od więzów feudalnych, siłę roboczą. Pozytywizm wreszcie, poprzez wprowadzenie zasady praworządności i poszanowania praw jednostki, w ramach koncepcji *Rechtstaat*, niezależnie od umożliwienia klasie robotniczej „legalnej” walki politycznej, służyć miał rozwojowi sił wytwórczych w warunkach burżuazji oraz, w jego późnej fazie, mistyfikacji rzeczywistości, w której przyznane prawa polityczne dla klasy robotniczej, bez zagwarantowania praw ekonomicznych, stwarzały pozór egalitaryzmu prawnego obywateli. W szczególności ten ostatni aspekt jest egzemplifikacją postrzegania przez Marksa i Engelsa państwa i prawa dotychczasowego, jako skutków walki

---

w klasycznych systemach doktrynalnych, [w:] M. Zmierczak (red.), *Prawo natury w doktrynach polityczno-prawnych*, Poznań 2006, s. 60–69.

- 31 Przy rozumieniu konwencji jako czynności, związanej de facto z powstaniem społeczeństwa i powołaniem państwa, por. J.J. Rousseau, *O umowie społecznej*, przekład: A. Peretiatkiewicz, Kraków 1927; J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przekład: Z. Rau, Warszawa 1992, s. 223; T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przekład: Cz. Znamierowski, Warszawa 1954, s. 147; C. Porębski, *Umowa społeczna w świetle teorii decyzji*, Kraków 1986, s. 9; Z. Rau, *Contractarianism versus Holizm: Reinterpreting Locke's Two Treatises of Government*, Lanham 1995, s. 25. Przyjęcie zatem konwencji jako czynności konstytutywnej było centralnym przedmiotem krytyki umowy społecznej z pozycji marksowskich i marksistowskich – por. K. Marks, *Przyczynek...*, s. 506–507, F. Engels, *Anty-Dühring*, s. 24; oraz np. C.B. Macpherson, *The Political Theory of Possesive Individualism: Hobbes to Locke*, Oxford–New York 1988; J.E. Roemer, *Theories of Distributive Justice*, Harvard 1998; M. Jelonkowski, *Doktryna sprawiedliwości społecznej Johna Rawlsa*, Lublin 1989.
- 32 Przy czym jądrem zarzutu była przytoczona teza o mistyfikacji rzeczywistości poprzez rozważanie prawa w oderwaniu od stosunków ekonomicznych. Wskazać jednakże należy na podobieństwo między marksowskim widzeniem państwa a koncepcjami pozytywistycznymi, zgodnie, z którymi „państwo jest to wyposażona we władzę samorodną jedność związkowa osiadłych ludzi” – G. Jellinek, *Ogólna nauka...*, s. 47.

klasowej. Dopiero komunizm, który znieść ma potrzebę utrzymywania elementu normatywistycznego w stosunkach międzyludzkich, spowoduje, że relacje społeczne oparte będą na zasadach odpowiadających stosunkom bazowym, świadomość zatriumfuje nad bytem.

## Bolszewicka jurisprudencja.

### Prawa człowieka w Rosji Radzieckiej i ZSRR

Marks i Engels nie stworzyli pełnej koncepcji państwa i prawa<sup>33</sup>. Zaowocowało to wielością kierunków interpretacyjnych w marksizmie, zamykających się w dychotomii rewizjonizmu, postulującego możliwość przeprowadzenia zmian bez potrzeby rewolucyjnego przeobrażenia rzeczywistości i rewolucjonizmu, stojącego na stanowisku przeciwnym. Przewrót październikowy w Rosji i przejęcie władzy przez partię bolszewicką odwołującą się do marksizmu, jako filozofii państwowej, otworzyło przed reżimem bolszewickim problem określenia prawa w warunkach reżimu rewolucyjnego w ogólności<sup>34</sup>, a statusu prawnego obywateli w szczególności.

Problem ze zdefiniowaniem samego prawa w wymiarze pozytywnym w reżimie, który sam siebie traktował, jako refleks stosunków bazowych w ujęciu globalnym, powstały jednakże na dalekim przedpolu gospodarki wysokotowarowej w skali lokalnej, powodował różnorakie jego rozumienie. Bolszewicy przystąpili do organizowania swego państwa bez wstępnej, poza wypadkowymi wypowiedziami poszczególnych bolszewików–prawników, w tym P. Stuczki i samego Lenina, wypowiedzi doktrynalnej<sup>35</sup>, podkreślając wtórność prawa. Po przewrocie paździer-

33 L. Althusser, *Marksizm jako teoria skończona. Notatki o państwie*, Rewolucja, 2003, nr 3.

34 Pamiętać należy, że powstanie państwa marksistowskiego wraz ze specyficznym rozumieniem prawa spowodowało szereg problemów interpretacyjnych, od możliwości zastosowania słowa prawo do zasad wprowadzanych przez reżim bolszewicki, a na rozumieniu poszczególnych instytucji kończąc. Tytułem przykładu wskazać można, iż w 1936 roku, podczas negocjacji handlowych między ZSRR a USA, ostatnia ze wskazanych stron postulowała by przyjąć podczas negocjacji rzymskie rozumienie własności w celu uniknięcia pomyłek semantycznych; por. J. Sondel, *Własność prywatna w prawie rzymskim*, [w:] *Własność prywatna*, Kraków 1993, s. 19–22.

35 Por. A. Bosiacki, *U źródeł „socjalizmu realnego”*. *Koncepcja prawa według Lenina*, *Studia Iuridica UW*, 1998, t. XXXV, s. 26 i n.

nikowym, Kolegium Ludowego Komisariatu Sprawiedliwości RSFRR, pod przewodnictwem Stuczki, wskazało, że „prawo – to system (lub porządek) stosunków społecznych, odpowiadający interesom klasy panującej, ochraniający przez jej zorganizowaną siłę”. Definicja ta, jak i następujące, do roku 1938 r., zostały odrzucone<sup>36</sup>. *A maiori ad minus* dotyczyło to również praw człowieka. Zasadnym wydaje się zatem przedstawienie katalogu praw i obowiązków obywateli zawartych w kolejnych konstytucjach ZSRR w sposób opisowy: z roku 1918 (nowelizowanej w zakresie ustroju terytorialnego – w 1924 roku), z 1936 i 1977 roku.

## Prawa i obowiązki zawarte w konstytucji z 1918 roku

Po rewolucji październikowej reżim bolszewicki określił swe prawne organizacyjne ramy oraz, w sposób szcątkowy, prawa człowieka, w Deklaracji Praw Ludu Pracującego i Wyzyskiwanego z 25 stycznia 1918 roku, która następnie niezmienną, weszła w skład konstytucji uchwalonej 10 lipca 1918 roku przez V Zjazd Rad. W ustępie I *in principio* określono Rosję Sowiecką jako republikę rad delegatów robotniczych, żołnierskich i włościańskich. Zgodnie z pkt. 9 ust. 5 Deklaracji – „zadanie konstytucji, obliczone na obecną [ówczesną – przyp. P.S.] dobę przejściową,

---

36 P. Stuczka, *W zaszczytu rewolucyjno – marksistowskiego pojęcia klasowego prawa*, Wiestnik Socialistycznej Akademii, 1923, nr 3, s. 160. Definicja ta pomijała normatywny charakter prawa, który to element musiał być obecny w prawie przedkomunistycznym. Stąd Krylenko, jeden z komisarzy sprawiedliwości wskazał, że „prawo jest wyrazem – w pisanej formie obowiązującej ustawy i w niepisanej formie prawa zwyczajowego – tych społecznych stosunków ludzi jednych wobec drugich, które powstały na gruncie stosunków produkcyjnych danego społeczeństwa, których treścią jest regulowanie tych stosunków w interesach klasy panującej ekonomicznie w danym społeczeństwie, które ochraniają jej siłą przymusu” – N.W. Krylenko, *Biesiedy o prawie i o gosudarstwie*, Moskwa 1924. Definicji tej zarzucano brak powiązania prawa z państwem i wskazania kategorii zjawisk, do których należy; por. A. Wyszyński, *Zagadnienia teorii państwa i prawa*, Warszawa 1952, s. 58. Kolejne definicje były rozbudowywane o te elementy, ale z kolei prowadziło to do pewnej „petryfikacji” prawa jako zjawiska społecznego. Nie zmienia to faktu, że właśnie powiązanie z państwem i ufundowanie koncepcji prawa na bazie koncepcji państwa było jednym z punktów krytyki prawa sowieckiego jako właśnie elementu władzy każdorazowego reżimu sowieckiego; por. H. Kelsen, *The Communist Theory of Law*, London 1955, s. 49 i n.

leży w ustanowieniu dyktatury proletariatu miejskiego i wiejskiego... pod postacią silnej wszechrosyjskiej władzy radzieckiej, w celu zupełnego zgniecenia burżuazji, zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i wprowadzenia socjalizmu, który nie będzie miał ani podziału na klasy, ani władzy państwowej”. Zgodnie zaś z kolejnym punktem cytowanego ustępu – republika ta jest wolnym społeczeństwem pracujących ludzi.

Stosownie do założeń marksistowskich, zarysowanych w pierwszej części artykułu, każde państwo oraz erygowane przez nie prawo ma charakter klasowy. W państwach kapitalistycznych ma objawiać się to jedynie formalną treścią norm prawnych, w tym konstytucyjnych. Deklaracja, opracowana przez marksistów – członków partii bolszewickiej, miała być prawdziwa w tym sensie, że *expressis verbis* wskazywała na klasowy charakter reżimu, zaś normy w nim obowiązujące wiązała z nierozzerwalnie z celem tegoż reżimu, tj stworzenia socjalizmu. Przez ten pryzmat określała również prawa człowieka, którymi mogli cieszyć się ci z poddanych reżimowi, którzy nie należeli do grup wyłączonych z wolnego społeczeństwa socjalistycznego (wyłączenie to opisano w punkcie 23 cytowanego ustępu 5). Prawa człowieka nie zostały opracowane w osobnym rozdziale, wynikają one z brzmienia przepisów różnych ustępów, w tym przede wszystkim ustępu piątego rozdziału drugiego. Deklaracja zawiera zatem, w ramach praw osobistych – prawo do wolności i równego traktowania (pkt 22), w ramach praw politycznych – wolność zgromadzeń, wolność prasy i sumienia (pkt. 15, 14 i 13), wskazując, w odniesieniu np. do wolności prasy, iż „w celu ugruntowania rzeczywistej swobody wypowiedzania swego zdania Republika Rosyjska znosi zależność prasy od kapitału i oddaje w ręce klasy robotniczej i biednego włościanstwa wszystkie techniczne i materialne środki, potrzebne do wydawania gazet, broszur, książek i wszelkich innych publikacji drukarskich i gwarantuje im swobodny rozwój w całym kraju”. W analogiczny sposób brzmi redakcja przepisów dotyczących innych praw jednostki.

W ramach praw socjalnych na plan pierwszy niewątpliwie wysuwa się prawo do pracy, rozumiane jako jednoczesny obowiązek jej świadczenia (pkt 18), stosownie do kierunku dziejowego realizowanego przez państwo bolszewickie. Deklaracja gwarantowała również masom ludowym *rzeczywisty* dostęp do bezpłatnej edukacji oraz pomoc materialną w ramach realizowania wolności zgromadzeń (pkt. 15–17). Niewątpliwie zaś prawem trzeciej generacji były postanowienia konstytucji dotyczące zniesienia prywatnej własności ziemi „bez odszkodowania” oraz przejście

na rzecz całego społeczeństwa „fabryk, kopalń...”. Przepisy Deklaracji stanowić więc miały rzeczywiste, a nie jedynie pozorne, jak w dotychczasowych konstytucjach liberalnych, zagwarantowanie praw członkom klas dotychczas eksploatowanych, przy jednoczesnym wyłączeniu właściwie spod prawa, przedstawicieli klas eksploatujących. Jednocześnie prymat określania celu danej normy, przy wykładni przepisów zgodnie z konstytucją<sup>37</sup>, prowadził do wniosku, że o zakresie wolności określonej w sposób pozytywny decydować musiało każdorazowe określenie wymiaru klasowego danego zachowania jednostki, przy uwzględnieniu również przesłanek obiektywnych, w tym pochodzenia społecznego. Przy rozumieniu zaś prawa, jako wartości subsydiarnej do organizacji politycznej, o zakresie tej wolności decydował czynnik określający kierunek państwa sowieckiego. Czynnik ten wiązał również nierozdzielnie prawa z obowiązkami, jak chociażby w odniesieniu do prawa do pracy. Przepisy deklaracji zostały inkorporowane do konstytucji z 1918 roku. W 1924 roku nastąpiło zaś rozszerzenie konstytucji o przepisy ustrojowe, nie zmieniając w zasadniczym nurcie przepisów dotyczących praw człowieka.

## Prawa człowieka w ZSRR w okresie obowiązywania konstytucji z 1936 roku

W ocenie ówczesnych decydentów w ZSRR, o ile przytoczona konstytucja z 1918 roku była podsumowaniem zwycięstwa politycznego, o tyle konstytucja z roku 1936 stała się również odzwierciedleniem pełnego ekonomicznego zwycięstwa socjalizmu, całkowitego przekształcenia w bazie<sup>38</sup>, stanowiąc „bilans przebytej drogi, bilans już osiągniętych zdobyczy...”<sup>39</sup>. Ten progres miał być również zauważalny w zakresie praw i swobód obywatelskich. Przy stałym bądź zmniejszającym się zakresie obowiązków wskazanych w konstytucji, rosnąć miała sfera zagwarantowanych, również *rzeczywiście*, praw. Konstytucja ZSRR została jednomyślnie uchwalona na Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad 5 grudnia 1936 roku. Niewątpliwie zredagowana na wyższym poziomie techniki

37 Por. wyrok TK (RP) z 5 czerwca 2001 r., K 18/00, OTK, 2001, nr 5, poz. 10.

38 J. Stalin, *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa 1950, s. 29.

39 *Idem*, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1951, s. 648–649.

legislacyjnej, zawierała przejrzysty podział przepisów na kolejne rozdziały. Prawa i obowiązki obywatela regulowane były, rzecz można tradycyjnie, łącznie – przepisami rozdziału X. Stosownie do wskazanej metodyki podziału praw człowieka wskazać możemy, że przepisy tego rozdziału, czytane łącznie z przepisami rozdziału I – o ustroju społeczeństwa, gwarantowały prawa człowieka wszystkich trzech generacji. W ramach praw pierwszej generacji – art. 127 przewidywał nietykalność osobistą, art. 122 i 123 równouprawnienie niezależnie od płci, rasy, religii, narodowości, art. 125, *zgodnie z interesami ludu pracującego i w celu umocnienia ustroju socjalistycznego* – wolność słowa, druku, zgromadzeń. Art. 126 z kolei przewidywał, w tym samym celu, prawo zrzeszania się w związki zawodowe, spółdzielnie itd, aż do najwyższej formy zrzeszenia, a jednocześnie wyłącznej dopuszczalnej formuły politycznej – partii komunistycznej<sup>40</sup>. W zakresie praw II generacji na plan pierwszy niewątpliwie wysunięte zostało prawo do pracy (art. 118), otwierające rozdział, w związku zaś z art. 12 konstytucji praca była również obowiązkiem obywatelskim. Art. 119 i 120 przewidywały, odpowiednio, prawo do wypoczynku oraz prawo do zabezpieczenia społecznego. Wreszcie z praw trzeciej generacji pierwszorzędny charakter mają normy art. 9–11 konstytucji, zawierające rozstrzygnięcia co do właściwie wyłącznej formy publicznego zarządzania środkami produkcji, przy marginalnym zezwoleniu na utrzymaniu się w posiadaniu środków produkcji, przez pojedynczych rolników<sup>41</sup>. Własność państwowa tych środków została uznana za świętą i nienaruszalną.

Analogicznie jak w przypadku konstytucji z 1918 roku, wskazać należy na zawarty w przytoczonych normach, bądź *expressis verbis* w treści przepisu, bądź też możliwy do zdekodowania w oparciu o wykładnię systemową, instrumentalny charakter norm. Będąc, jak chciał Stalin, refleksem osiągniętego stanu rozwoju społeczeństwa komunistycznego, konstytucja miała również wyznaczać pewne standardy, jak chociażby w odniesieniu do, wpisanej do konstytucji, liczby godzin pracy przeciętnego pracownika (art. 119). Jednocześnie katalog praw człowieka został rozszerzony i uszczegółowiony w porównaniu do konstytucji z roku 1918. Odpowiadać to miało zarysowanej tendencji dziejowej i stałemu

<sup>40</sup> Jako obiektywnie realizującej kierunek dziejowy historii – por. K. Gieron, *Prawa człowieka. Deklaracje i rzeczywistość*, Warszawa 1981, s. 13 i n.

<sup>41</sup> Było to zresztą przedmiotem krytyki ze strony niektórych kół ultralewicowo-marksistowskich, jako tendencja antysocjalistyczna; por. L. Trocki, *Zdradzona...*, s. 192 i n.



wzrostowi gospodarczemu. Konstytucja ta została zastąpiona ustawą zasadniczą z roku 1977, w której rozszerzono katalog praw człowieka.

## Prawa człowieka w rozumieniu konstytucji z 1977 roku

7 października 1977 roku Rada Najwyższa ZSRR przyjęła projekt nowej konstytucji. Stosownie do zakładanego przez Marksa, a realizowanego w ZSRR modelu, reżim socjalistyczny, tworzący podstawy komunizmu, przeżywać miał stały rozwój gospodarczy, a za nim społeczny, kulturalny. W zakres tego postępu wchodziły również prawa człowieka. W konstytucji z 1977 roku zostały one uregulowane, wraz z obowiązkami, przepisami rozdziału VII, art. 39–69. W artykule 39 wymienione kategorie tych praw – społeczne, gospodarcze, polityczne i osobiste. W zdaniu drugim cytowanego przepisu wskazano, że system socjalistyczny zapewnia nieustanny rozwój tych praw. Podobnie jak we wcześniejszych aktach, na plan pierwszy wysuwa się prawo socjalne – prawo do pracy (art. 40), w połączeniu zaś z treścią art. 60 tegoż rozdziału – praca jest również obowiązkiem obywatelskim. W dalszej kolejności konstytucja gwarantuje prawo do urlopu i wypoczynku (art. 41) oraz prawo do ochrony zdrowia (art. 42), zaopatrzenia emerytalnego (art. 43) i mieszkania (art. 44). W artykułach 45 i 46 zagwarantowano obywatelom prawo do edukacji oraz korzystania ze zdobyczy kultury. W kolejnych przepisach zagwarantowano prawo wyborcze czynne i bierne (art. 48 i 49). Zgodnie zaś z zasadami komunizmu, przyznano obywatelom wolność sumienia, słowa, prasy i zgromadzeń. Zagwarantowano obywatelom nietykalność osobistą oraz ich mieszkania (art. 54), jak też zagwarantowano uczestnictwo w organizacji produkcji przez przyznanie prawa krytyki dotyczącej organizacji pracy w poszczególnych zakładach pracy (art. 58). Analogicznie jak w dwóch poprzednich konstytucjach, prawa zostały ściśle skorelowane z obowiązkami nałożonymi na obywateli, co z kolei znalazło odzwierciedlenie w treści art. 59 k.p.k., zgodnie, z którym – wykonywanie przez obywateli ich praw jest nierozdzielnie związane z wykonywaniem ich obowiązków zawodowych i osobistych. W katalogu tych praw ustawodawca radziecki umieścił zapisy dotyczące nietykalności osobistej (nikt nie może być aresztowany bez decyzji sądu lub nakazu prokuratora – art. 54) oraz nienaruszalności mieszkania i prywatności (art. 55 i 56). Artykuły 61–69 regulowały kwestie obok grupy obowiązków obywateli, stanowiących właściwie z „odpowiadającymi” im prawami dialektyczną jedność. Zatem pra-

wu do pracy odpowiadał przytoczony obowiązek pracy, ochronie własności i prywatności – obowiązek ochrony własności socjalistycznej (art. 61 i 62), prawu do zabezpieczeń społecznych i prywatności – obowiązek poszanowania praw innych, utrzymania porządku społecznego i zajmowania się dziećmi oraz, odpowiednio, rodzicami (art. 64–66).

## Deklaratoryjny charakter „praw gwarantowanych” konstytucyjnie w ZSRR jako aprioryczne założenie sowieckiego systemu prawnego

Jak wskazaliśmy, każda z kolejnych konstytucji ZSRR zawierała coraz szerszy katalog praw człowieka, korespondując tym samym ze zdobyczami konstytucjonalizmu zachodniego, a w końcowej fazie (konstytucji z 1977 roku) standardami globalnymi (m.in. Międzynarodowym Katalogiem Praw Człowieka z 1966 roku – realizowanym w poszczególnych państwach, sygnatariuszach, od roku 1976). Nie ulega jednak wątpliwości, iż w przeciwieństwie do państw demokratycznych realizujących liberalny model praw podmiotowych przedstawiony na wstępie, przepisy konstytucji ZSRR w zakresie praw człowieka nie miały bynajmniej charakteru normatywnego, a jedynie stanowiły polityczną deklarację reżimu totalitarnego<sup>42</sup>. Rzecz jasna, wynikało to z praktyki politycznej tegoż reżimu, będącej obecnie przedmiotem badań historyków i karników. Z punktu widzenia przyjętej przez nas perspektywy doktrynalno-dogmatycznej wskazać należy, że praktyka ta nie wynikała wyłącznie z chęci utrzymania się przy władz przez określone jednostki (Stalina, Chruszczowa) czy kolektyw (od czasów Breżniewa), ale była konsekwencją pewnego założenia przyjętego przy tworzeniu państwa sowieckiego i następnie powtarzanego w kolejnych rozwiązaniach systemowych. Tym założeniem, wyłożonym w preambule do konstytucji z 1977 roku, było przyjęcie marksistowskiego charakteru państwa radzieckiego przy jednoczesnym traktowaniu marksizmu jako nauki. W przestrzeni praw człowieka z kolei skutkowało to wpisaniem w system dwóch instytucji dotyczących samej filozofii prawa oraz kwestii ustrojowych, skutkujących

---

42 L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, wyd. VI, Warszawa 2002, s. 13–16.

odczytywaniem praw człowieka w sposób, w rozumieniu ówczesnego, poza marksistowskim, prawoznawstwa, niweczący te prawa. Tymi instytucjami, w naszej ocenie, były (I) dyrektywa celu zawarta w przepisach konstytucyjnych oraz (II) zasada jednolitości władzy i związany z nią *de facto* brak mechanizmu prawnego realizacji postanowień konstytucyj, przy ewentualnym założeniu takiej woli, ze strony rządzących.

Ad I. W przeciwieństwie do konstytucji zachodnioeuropejskich niezawierających określonego celu, który ma być przez te państwa realizowany, konstytucje radzieckie zakładały, że celem tego państwa jest doprowadzenie do osiągnięcia przez społeczeństwo komunizmu. Wbrew bowiem założeniom Marksa, rewolucja socjalistyczna wybuchła w kraju zacofanym gospodarczo, a co za tym idzie – nieodpowiadającym tradycyjnemu modelowi marksowskiemu. Zadaniem reżimu politycznego było właśnie doprowadzenie do osiągnięcia takowego, przy wykorzystaniu wyższych niż w kapitalizmie form produkcji i dystrybucji, albowiem opartych na kolektywizmie<sup>43</sup>. W konsekwencji tworzony przez ten reżim polityczny system prawny był podporządkowany temu celowi. Przyjęcie zaś leninowskiego modelu odgórnego rewolucji realizowanej przez grupę zawodowych rewolucjonistów, którzy byli monopolistami w zakresie wiedzy o socjalizmie i komunizmie jako formach obiektywnych, stosownie do nauki Marksa<sup>44</sup>, powodowało, że to właśnie linia partii bolszewickiej/komunistycznej okre-

43 „(...) w krajach najdalej w rozwoju zaawansowanych będą mogły na ogół znaleźć powszechne zastosowanie posunięcia następujące: 1) Wywłaszczenie własności ziemskiej i użycie renty gruntowej na wydatki państwowe. 2) Wysoka progresja podatkowa. 3) Zniesienie prawa dziedziczenia. 4) Konfiskata własności wszystkich emigrantów i buntowników. 5) Scentralizowanie kredytu w rękach państwa poprzez bank narodowy o kapitale państwowym i o wyłącznym monopolu. 6) Scentralizowanie środków transportu w rękach państwa. 7) Zwiększenie liczby fabryk państwowych, narzędzi produkcji, udostępnianie gruntów do uprawy i ich melioracja według społecznego planu. 8) Jednakże przymus pracy dla wszystkich, utworzenie armii przemysłowych, zwłaszcza dla rolnictwa. 9) Zespolenie rolnictwa i przemysłu, działanie w kierunku stopniowego usunięcia przeciwieństwa między miastem a wsią. 10) Publiczne i bezpłatne wychowanie wszystkich dzieci. Zniesienie pracy fabrycznej dzieci w jej dzisiejszej postaci” – por. K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, Warszawa 2006; A. Walicki, *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*, Warszawa 1995, s. 102–104, *idem*, *Markszizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 329; *idem*, *Filozofia prawa...*, s. 108.

44 W. I. Lenin, *Co zrobić? Pałace zagadnienia naszego ruchu*, [w:] *idem*, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1951, Tenże, *Państwo a rewolucja*, [w:] *idem*, *Dzieła wybrane*, t. II, Warszawa 1951; M. Grzybowski, *Rząd w państwie socjalistycznym*, Warszawa 1980.

ślała granice praw człowieka wskazywanych w konstytucji łącznie z odniesieniem ich do celów socjalistycznego społeczeństwa<sup>45</sup>. Tym samym jeżeli partia (nie będąca bynajmniej strukturą dewokratyczną) lansowała tezę o nasilającej się walce klas, internowanie w trybie administracyjnym milionów podejrzewanych o działalność antyradziecką mieściło się w granicach praw człowieka przewidzianych konstytucją z 1936 roku, albowiem ich zachowania, jako sprzeczne z celami socjalistycznego społeczeństwa, określanymi przez partię, ochronie nie podlegały. Podobny mechanizm filozoficzno-prawny dotyczył respektowania praw człowieka w zakresie wolności religii, słowa, druku itd.<sup>46</sup> Czytelnym zaś przykładem tej filozofii było, gwarantowane konstytucyjnie, prawo do zrzeszania się w partii komunistycznej, stosownie do nauk Marksa i Lenina jedynej historycznie koniecznej na ówczesnym etapie rozwoju społecznego.

Ad II. Wskazana filozofia na płaszczyźnie ustrojowej zaowocowała koncepcją jednolitości władzy. Zgodnie z kontynentalną tradycją intelektualną, zapoczątkowaną przez J.J. Rousseau<sup>47</sup>, bolszewicy uważali, że władza proletariatu, realizująca określone dobro wspólne (interes klasowy klas wyzyskiwanych), wymaga jedności władzy. W sferze ideologicznej – supremacji jednego podmiotu (przedstawicielskiego), w sferze praktycznej – partii. Zasada ta *de facto* wyłącza możliwość konfliktu między poszczególnymi organami władzy, a do takiego niewątpliwie prowadzi kontrola konstytucyjności prawa<sup>48</sup>. Dla oceny faktu obowiązywania

---

45 J. Aleksandrow, *O demokracji sowieckiej*, Warszawa 1947, s. 40; K. Grzybowski, *Ustrój ZSRR*, Kraków 1947, s. 48, I. Goliakow, *Pogadanki o społecznym i państwowym ustroju ZSRR*, Warszawa 1951, s. 222–223. D. Lambelet, *The Contradiction Between Soviet and American Human Rights Doctrine: Reconciliation Through Perestroika and Pragmatism*, Boston University International Law Journal, 1989, nr 7, s. 63–64.

46 Co obrazuje następujący cytat: „Mamy ustrojowe poparcie dla krytyki... jeśli wyраста na gruncie socjalistycznym i służy doskonaleniu socjalizmu” – J. Bafia, *Prawo o wolności słowa*, Warszawa 1988, s. 34. Te cele były również wskazywane w różnych normach prawnych, np. art. 4 przepisów rozporządzenia WCKW o wejściu w życie kodeksu cywilnego RFSSr przyjętego na 4. Sesji IX Zjazdu Rad, wskazywał, że „w celu rozwoju sił wytwórczych kraju, RFSSR nadaje zdolność prawną w zakresie prawa prywatnego...”.

47 B. Baczko, *Samotność i wspólnota*, Warszawa 1964, s. 517; J.J. Rousseau, *O umowie społecznej...*, s. 38.

48 L. Kański, *Konstytucyjne podstawy wymiaru sprawiedliwości w europejskich państwach socjalistycznych*, Poznań 1973 s. 5 i n.

przepisów prawnych konieczne jest istnienie mechanizmu umożliwiającego ich egzekwowanie. Na płaszczyźnie konstytucyjnej taki mechanizm niewątpliwie stanowi możliwość realnej kontroli zgodności przepisów ustawowych i niższego rzędu z konstytucją<sup>49</sup>, nawet w odniesieniu do konstytucjonalizmu marksistowskiego<sup>50</sup>. Przejawem zaś podmiotowego traktowania obywatela jest instytucja skargi konstytucyjnej i możliwość odwoływania się do przepisów konstytucyjnych wprost. Żadna z radzieckich konstytucji takich mechanizmów bynajmniej w odniesieniu do praw jednostki nie przewidywała<sup>51</sup>.

## Konkluzje

Państwo sowieckie i jego system prawny jest, jak się wydaje z dzisiejszego punktu widzenia nauk prawno-historycznych, instytucją niemającą znaczenia dla oceny zjawisk prawnych współczesnego świata. Wniosek taki wydaje się jednakże powierzchowny. Państwo to realizowało konsekwentnie przez ponad 70 lat swego istnienia program polityczny mgławicowo nakreślony przez Marksa, a przetłumaczony na potrzeby bolszewizmu przez Lenina w pracy *Państwo a rewolucja*. Aczkolwiek Lenin wskazywał na potrzebę stworzenia obumierającego reżimu dyktatury proletariatu, to, zarówno wobec posługiwania się przez ówczesny marksizm jedynie kategoriami jakościowymi, bez odwoływania się do kryterium *praxis*, jak i z uwagi na obraz państwa stworzonego przez Lenina, państwo to bynajmniej nie obumierało. Jednym z elementów stabilności systemu było dławienie jakiegokolwiek opozycji wewnętrznej, zarówno w drodze bieżących działań polityczo-policyjnych, jak i przez swoiste rozumienie praw przez ten reżim tworzonych. Określone zaś praktyki prawne mają niewątpliwie znaczenie dla wypracowywanego obecnie w doktrynie i orzecznictwie

<sup>49</sup> E. Łętowska, *Po co ludziom konstytucja*, Warszawa 1995, s. 41–42.

<sup>50</sup> W postaci szczątkowej trybunały konstytucyjne istniały w Jugosławii, Czechosłowacji i od 1985 roku w Polsce (przy czym orzeczenia tego ostatniego nie były ostateczne). Ich kognicji nie podlegały jednakże kwestie naruszeń praw podmiotowych w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, M. Domagała, *Kontrola zgodności prawa z konstytucją w europejskich państwach socjalistycznych*, Warszawa 1986, s. 1.38 i n.

<sup>51</sup> Przepisy konstytucji ZSRR z 1924 roku przewidywały możliwość kontroli przez SN ZSRR zgodności aktów republikańskich z konstytucją, na płaszczyźnie ustrojowej, nie dotyczyło to jednakże praw podmiotowych, op. cit, s. 28.

standardu ochrony praw człowieka<sup>52</sup>. W powyższym artykule podjęliśmy próbę wskazania przyczyn, dla których proces instrumentalnego traktowania praw człowieka gwarantowanych konstytucyjnie zakończył się pełnym sukcesem, jakie najlepiej oddaje aforyzm Rubinsteina, iż nie trzeba zmieniać konstytucji (w PRL), albowiem obowiązująca nie jest *używana*. W naszej ocenie, poza oczywiście totalitarną praktyką polityczną państwa sowieckiego, przyczyny tej instrumentalizacji praw człowieka były zakodowane w klasowych założeniach filozoficzno-prawnych państwa radzieckiego, prowadząc z jednej strony do zniweczenia praw człowieka jako takich przez uczynienie z nich dialektycznej jedności z obowiązkami, z drugiej zaś wpisania ich każdorazowo w ramach wykładni celowościowej w politykę partii komunistycznej, bardziej lub mniej, w zależności od okoliczności, opresywną.

---

#### SUMMARY

Paweł Sydor, Przemysław Domagała

### HUMAN RIGHTS IN THE CONSTITUTIONS OF THE USSR

In their time, Karl Marx and Friedrich Engels were critics of the then-crystallizing concept of human rights. It was, in their assessment, an element of the ideology of the bourgeois capitalist state, useful – to a certain extent – from the perspective of the labor movement’s development (freedom of assembly etc.). Karl Marx – owing to adopted anthropological, economic, and philosophical assumptions – rejected the possibility of a constitutive enactment of any kind of “timeless” regulatory formula, for instance in the form of the aforementioned “human rights.” In accordance with consistently propagated materialism, later labeled “historical,” Marx attempted to formulate each system of values accepted by a given society, including law, as a result of changes in the modes of production, arising from the contradictions inherent in those modes. Consistent with Marxist assumptions, every state and the law it has enacted is class-based. It is, therefore, impossible to speak of timeless “human rights” in the context of Marxism and Marxism-Leninism. Bearing this in mind, the provisions of all three constitutions of the state that was designed to embrace the assumptions of Marxism-Leninism failed to refer to the category of

---

52 Por. M. Chmaj, *Wolność i prawa polityczne*, Kraków 2002; A. Redelbach, *Sądy a ochrona praw człowieka*, Toruń 1999.

human rights. Nonetheless, each of the consecutive constitutions of Soviet Russia and the USSR – from 1918, 1936, and 1977 – included an ever broader catalogue of human rights, corresponding to the achievements of Western constitutionalism, and in the final phase (the Constitution of 1977), to global standards (among others, the International Catalogue of Human Rights of 1966 – which was implemented by respective signatory states from 1976). Beyond any doubt, unlike democratic nations that applied the liberal model of rights, the regulations of the USSR constitutions concerning human rights were by no means normative in character, but a mere political declaration by a totalitarian regime.

*Translated by Marzena Bąk*

**KEYWORDS:** human rights, Soviet Union, Karl Marx, marxism, leninism, totalitarianism, constitutional law